

TKM, Bomba (ft. Kuba Wolski)

Ale nie patrz ze to koniec
Wakacyjna miłość stała się naszym wyborem
Wyborowa woda
I wybrana ścieżka
Moja mnie zaprowadziło do twojego serca
I będziemy razem zawsze
Nie to co te pary których miłość potem gaśnie
Bo najgorsze potem jest odejście
Ty to ta osoba która w końcu da mi szczęście

nie przejmuj się tym co oni tutaj mówią na nas
gdy odejdą zostaniemy tylko sami, mała
Jedna miłość, jedno życie no i jedna wiara
A miłości nigdy już nie będziesz żałowała

Odkrywamy się na nowo tak jak Ameryka
Było morze, były góry, będzie Afryka
Ile razy będziesz się o to mnie pytać
Ja nie po to się starałem żeby teraz zniknąć

Z tobą każda chwila jest prosta
Nie przeszkodzi nam burza i wojna
Dobrze wiesz jak bardzo cię kocham
Udowadniam to we wszystkich zworach
Miałem z tobą milion już spotkań
Chciałbym jeździć z tobą na wrotkach
Widzę miłość w tych małych oczkach
Serce bije jak jakaś bomba
Jak bomba, jak bomba, jak bomba
Jak jakaś bomba, jak bomba, jak bomba
Jak jak jakaś bomba, jak bomba, jak bomba
Serce bije jak jakaś bomba

Przy tobie nie duszę emocji
Przy tobie czuje się wolny
Z tobą nie boje się wojny
Mój świat z tobą to jest kolorowy
Nie chce być taki jak oni
Ci co nie znają miłości
Taki to się nie obroni
Kochanie my już jesteśmy wolni

Skarbie z tobą jestem wolny
Chwyć za rękę gdy się boisz
Bardzo lubię gdy się stroisz
Śmiesznie jest gdy coś nabroisz
Kocham gdy są wakacje
Ona też lubi te akcje
Jadę sobie z nią na stacje
I kupuje szlugów paczkę
Potem jeszcze jakieś wino
Dwie lampeczki, jedno piwko
Dla niej mogę zrobić wszystko
Jesteś moją małą myszką
Ale teraz jesteś na zawsze
Ale teraz cię nie zostawię
Teraz jesteś w mej paczce
Z tobą chciałbym jeść pomarańcze
Z tobą chciałbym jeść pomarańcze
Chciałbym jeść pomarańcze
Chciałbym jeść pomarańcze